Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 101.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

WTOREK 4 Maja 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 1''' 930	+ 6° 7	3, 51	Pn. Wschodni słaby	Pochmurno	w nocy i rano Deszcz
1	2	1, 314	+ 11, 4	4, 42	Zachodni ,,	,,	Grzmot i Błyskawica
	10	1. 160	+ 8, 9	3 23	Pn. Zachodni ,,	,,	popołudniu Deszcz
	6	27 2''' 209	+ 1°. 9	2. 18	Zachodni ,,	,,	w nocy Deszcz
2	2	3 327	+ 11, 8	2, 59	Pn. Zachodni ,,	,,	Deszcz
	10	4, 058	+ 4, 1	2, 56	Zachodni ,,	,,	popołudniu Deszcz

Wiadomości zagraniczne.

— *Prussy.* —

Na posiedzeniu kuryi trzech stanów z dnia 20 kwietnia po odczytaniu protokułu poprzedniego posiedzenia, dalej po kilku mało znaczących uwagach, odczytał sekretarz uwiadomienie komisarza królewskiego, że tajny naj wyższy radca finansowy i dyrektor von Berger, ma się znajdować przy rozprawach komitetów nad urządzeniem prowincyonalnych kas zasobowych, zaś ze strony ministra spraw wewnętrznych pan Monteufell. Marszałek zebrania mianował dwa nowe wydziały (do już mianowanych sześciu) i nazwiska członków je składających odczytał. Pan Camphausen (z nad Renu) żądał mianowania osobnego wydziału do rozbioru głównego etatu finansowego na rok 1847 i z lat od 1840 do 1847, by można izbę z tem dobrze objaśnić, oraz osobnego wydziału dla zbadania administracyi skarbu. Marszałek odpowiedział na to, że owe królewskie propozycye uczynionemi były nie dla opinionowania; dla tego należy wprzód projekt stósowny przedstawić a następnie wydział takowy może być mianowanym. Marszałek odczytał niektóre petycye i projekta doszłe do niego. Pozwala, by projektujący znajdowali się na rozprawach komitetów rozbierających ich projekta. Dalej odczytano sprawozdanie 4 wydziału kuryi stanów o projekcie deputowanego Hansemann, względem przedłużenia terminu prekluzyjnego do podawania petycyi. Pierwiastkowo żądał podający projekt przedłużenia terminu prekluzyjnego o dni 14, ale wydział zmienił ten projekt ograniczając żądanie przedłużenia do dni 8. O przyjęciu lub odrzuceniu tego projektu jeszcze nie wiadomo.

— *Paryż* 17 *Kwietnia.* —

Dzienniki mówią głównie o kwestyi wypuszczenia w obieg banknotów 250 albo 100 frankowych. *Journal des Débats* stanowczo się oświadcza za 100 frankowemi. Projekt do prawa o banknotach został przyjętym wczoraj większością 243 głosów przeciw 17.

Dzienniki algierskie potwierdzają wieść o zjawieniu się Abdelkadera pomiędzy Hamianas Garabas, podobno jednak żadnych postępów na wschodzie nie uczynił a jenerałowie Cavaignac i Renault ruszyli spiesznie w okolicę przez Emira zagrożoną. Si-Ahmed Ben-Salem, były kalifa Abd-el-Kadera, teraz zaś gorliwy stronnik Francyi, naczelnik Kabylów, przyjętym był w Algierze w d. 8 przez marszałka w wielkiéj sali rządowéj.

Pomiędzy osobami odwiedzającemi królowę Krystynę, rozeszła się wieść, że ex rejentka jest przy nadziei; szóste to dziecko miałaby z swym drugim mężem, xięciem de Rianzares. Królowa Krystyna urodziła się 27 kwietnia 1806 r.

Minister spraw zagranicznych wysłał do Berlina ajenta, który ma zdawać sprawę o posiedzeniach sejmu nie dawno otwartego. Ten ajent zna dobrze sprawy Niemiec i język.

W Cherburgu pracują znowu nad budową parostatków *Danin* i *Ullua*, które rząd oddaje towarzystwu Héraut et de Handel do żeglugi pomiędzy New-Yorkiem a Hawrem, z których pierwszy wypłynie w dniu pierwszym marca. Oba mają machiny po 450 koni siły i 65 ton wagi. Mahiny te są fabryki francuzkiéj, kosztuje każda 800,000 franków, kiedy mahina parostatku *Gomer* kupiona w Anglii z siłą 450 koni waży 45 ton i kosztuje tylko 540,000 fr.

— *Londyn* 17 *Kwietnia.* —

Times powtarza w artykule rozumowanym, iż rząd angielski w interesie królowéj dony Maryi nie myśli interweniować w Portugalii, ale że ta jedynie liczyć może na zgodę z powstańcami. Tego zdania jest nietylko dwór angielski, ale także dwór madrycki i francuzki.

Według wieści krążącéj w City, deputacya

dyrektorów banku udała się dziś rano do kanclerza izby skarbowéj, chcąc uzyskać od rządu zawieszenie bilu sir Roberta Peel. Publiczność dotąd nic nie wie o skutku tego kroku, który zdaje się dowodzić, że trudności banku nie są jeszcze ukończonemi.

Standard donosi, że sułtan dowiedziawszy się o nędzy w Irlandyi, złożył na ręce pana Wellesley na korzyść nieszczęśliwych 1000 fst.

Dziś nic uderzającego tutaj się nie wydarza; lecz pewno zajdą wypadki, które w pewnym czasie ważny i zapewne najpomyślniejszy wpływ na szczęście tego kraju wywrzeć będą musiały. Rozdziały na stronnictwa prawie zupełnie ustały. Ta cichość tém bardziéj uderzać musi, że oto nie długo ogólne wybory nastąpią (najpóźniéj w lipcu) a gabinet ma dla tego większość w izbie. W prawdzie część dysydentów powstaje mocno na rządowy plan wychowania i grozi wszystkim liberalnym, zasiadającym teraz w izbie i wybranym przez dysydentów, odebraniem swego zaufania, jeżeli będą głosować za gabinetem. Ministrowie jednak mało na to zważają, wiedzą bowiem, że dysydenci wtenczas tylko mogą być niebezpiecznemi jemu lub któremu z jego przyjaciół, jeżeli na przeciw nim stanie jaki kandydat konserwatystowskiego stronnictwa, ci zaś zapewne nie będą pomagać dysydentom do zwalenia gabinetu, zatwierdzonego przez kościół panujący. W istocie tak się rzecz ma; wielu z starych torysów a zwłaszcza z duchownych, przekonało się, że gabinet zaprowadzający reformy nie koniecznie jest rewolucyjnym; może równie pragnie zachowania państwa i kościoła w ich głównych podstawach jak ci, którzy o reformach słyszéć nie chcą. Dla tego massa narodu, a przynajmniéj część bardziéj bezpośredni wpływ wywierająca na rząd, pojęła, że dla dojścia do wszystkich swobód w handlu, co do osób, co do majątku, raczéj cugli jak ostrogi potrzeba. Ztąd wigowie, którzy od wieków starali się badać opinię powszechną i postępować według jéj woli we wszystkich środkach, są arcykonserwatystowskiemi i ton ten zachowują we wszystkich swych administracyjnych działaniach. Dla tego spodziewać się należy, że mnóstwo konserwatystów a nawet torysów dadzą się do nich przeciągnąć i szeregi ich powiększą. Duchowieństwo chętnie milczeniem, jak to zwykle czyni, przepuściłoby zatwierdzenie środka, który pochwala, ale czynność dysydentów zmusza je do działania; ciągle słyszymy o odbytych lub zapowiedzianych meetingach dla popierania planów rządu co do wychowania ludu. Dysydenci mocno tém są niezadowoleni i wszystkiemi środkami walczą przeciw temu planowi, ale na próżno. Dowodzą, że tém prawem kieruje władza nie znana parlamentowi, która przez to wdziera się w serce parlamentu. Te powody jednak wywierają wpływ tylko na tych liberalnych, którzy sami są dysydentami i posiadają własną kaplicę. W ogóle projekt ten musi bardzo korzystnie oddziałać na stosunki kraju wewnętrzne. Najwięcéj jednak powiększa szacunek dla rządu wytrwałość, jaką w sprawach irlandzkich rozwija. W chwilach nędzy starał się rząd za pomocą robót dać utrzymanie, a jakkolwiek tysiące z głodu pomarło, jednak większemu rozszerzaniu się nędzy potrafił zapobiedz. Z drugiéj strony oparł się wymaganiom pożyczki powszechnéj dla właścicieli gruntowych i propozycyi lorda Bentinck pożyczki dla kolei żelaznych, daléj żądającym zakazu wywozu wszelkiego zboża z Irlandyi lub pragnącym zniszczenia wszelkiéj własności irlandzkiéj w przepaści ubóstwa, nałożeniem na nią podatku ubogich, daléj jeszcze tym, którzy chcieli zniesienia wszelkich praw ubogich, lub oddalenia od razu wszystkich robotników od robót publicznych i zmuszenia ich do robót prywatnych w polu.

— *Madryt* 12 *Kwietnia.* —

Od wczoraj południa mówiono, że niższe klasy gminu, na skutek poduszczenia przez progresistów zamierzyły dziś na zwykłéj przechadzce wielki hołd złożyć królowéj. Ponieważ to była niedziela i pogoda sprzyjała, wszystkie ulice wiodące od zamku do Prado zapełnione były spacerującemi. O godzinie piątéj ukazała się królowa powodująca sama końmi swego kabryoletu. Około niéj siedziała Infantka dona Józefa a za nią jechał Infant don Francisco de Paula, w małym powozie jednym koniem zaprzężonym, który służył dla zabawy królowéj, gdy była jeszcze dzieckiem. Jeden tylko koniuszy jechał przy kabryolecie królowéj. Jak tylko ukazała się na Puerta del Sol, natychmiast lud zaczął wydawać okrzyki rozmajtéj barwy, wszystkie jednak przychylno. Królowa przez 3 godziny przejeżdżała się po ulicy Prado zapełnionéj dwoma szeregami powozów i mnóstwem jeźdzców, o ile przejeżdżać się można było. Wiele osób wlazło na drzewa, by lepiéj się przypatrzyć przejażdżce. Jednak większa część obecnych nie należała do tych okrzyków.

Następnéj nocy ministrowie odbyli naradę ogólną, a dziś *Gazetta* ogłosiła dekret ministrów do jeneralnego prokuratora, by za wszelkie okrzyki i nadużycia podobne pociągano do odpowiedzialności. W skutek tego, dziś na rogach przylepiono bando naczelnika politycznego, by w teatrach i w czasie walki byków nie było żadnych okrzyków.

Pana Olozagi wczoraj tutaj się spodziewano.

W dniu 8 kwietnia chodziła wieść w Madrycie, że wojska królowéj dony Maryi dwa razy odpartę zostały od Oporto. Korespondencya ogłoszona przez jeden z tamecznych dzienników donosi, że Hiszpania nie myśli już zbrojnie interweniować do spraw portugalskich.

Według *Times* junta w Oporto jako ultimatum domaga się następnych warunków: ułożenie gabinetu w duchu demokratycznym,

zniesienie dziedzicznego parostwa, utworzenie kortezów złożonych z dwóch izb wyborczych, zwołanie natychmiastowe kortezów tak ułożonych. Korespondent dziennika *Times* wątpi, by królowa przystała na te warunki, szczególniéj na dwa pierwsze; spodziewają się jednak iż za pośrednictwem Anglii zgoda przyjdzie do skutku, tem bardziéj, kiedy obie strony sobie życzą ukończenia téj walki niszczącéj.

— *Portugalia.* —

Listy z Lizbony dochodzą do 6 a z Oporto do 6 kwietnia: z nich pokazuje się, że Sa Da Bandeira z swą wyprawą nie wylądował w Peniche, ale z 1,200 ludzi częścią strzelców częścią ochotników i dwoma działami wysiadł w Logos na ląd bez żadnego oporu. Ztamtąd ruszył natychmiast do Evora, gdzie znajdowało się 2,000 powstanców. Sa Da-Bandeira chciał jeszcze ściągnąć do siebie 1,500 powstanców, którzy pod hrabią Mello stali w Pontealegre, by z taką siłą uderzyć z tyłu na jenerała Schwalbach, który jednak z swą dywizyą musiał się cofnąć, by nie zostać zabranym. Parostatkami powiększéj części dowodzili angielscy oficerowie; jeden z tych parostatków odpłynął do Oporto, drugi zaś do Gibraltaru, gdzie miał zabrać amunicyę i broń, na którym bardzo zbywa powstańcom. W Lizbonie wielkie zamięszanie panowało; 1,000 ludzi posłanych do Peniche odwołano ale w drodze zbiégło ich 63. Następnego dnia ten mały oddział przeszedł przez Tag do Setubal, gdzie zostawiono małą załogę, reszta pomaszerowała do Alcacler. Do Oporto, pomimo blokady tego miasta przez pięć okrętów wojennych, wpłynął okręt *Black cat* z bronią i amunicyą. Twierdzę Viana, gdzie Casal zostawił 300 ludzi garnizonu, oblegli powstańcy i szturmują do niéj sześciu działami. Oddział z 300 ludzi wysłany dla odsieczy został przez powstańców rozbitym; 100 ludzi z niego utopiło się w Minho, 34 dostało się do niewoli. Hiszpański pułkownik Buenago, którego junta dobrze przyjęła, wrócił do jeneralnéj kwatery Saldanhy. Junta zapewniała go o swem przywiązaniu do linii panującéj i pokazywała mu listy don Miguela, obiecujące konstytucyę jak również odmowne odpowiedzi junty. Spodziewano się ciągle zgody.

— *Turcya.* —

Z Bukarestu donoszą, że w dniu 4 kwietnia czwarta część miasta zniszczoną została pożarem wybuchłym w południe, w niedzielę świąt Wielkanocnych. Przez dwie nocy już po ugaszeniu pożaru straże z sikawkami i innemi narzędziami do gaszenia stały w miejscach najbardziéj zagrażających. W dniu 6 kwietnia już nie lękano się pożaru nowego, jeżeli złość ludzka w to się nie wmięsza, ponieważ policya spotkała podpalaczy na gorącym uczynku. Powodem pożaru miał być wystrzał z pistoletu, w niedzielę Wielkanocną, bowiem chłopcy tutejsi strzelają na wiwat, przybitka od pistoletu paść miała na dach gontowy i zapaliła, skutków tego nieszczęścia dotąd jeszcze dobrze obliczyć nie podobna. Spalić się miało 1798 domów. Większą wprawdzie część tych domów można było nazwać chatami, ale wiele z nich były to budynki porządne jednopiętrowe; niektóre nawet były bardzo porządne budynki, jak np. tak zwany kan, który wprawdzie był oznaczony jednym numerem, ale obejmował do 50 mieszkań i do 100 bud i magazynów. Spaliło się 13 kościołów, pomiędzy temi jeden katolicki, dotąd wiadomo o stracie 13 ludzi spalonych. Konsul grecki, który tak nagle został zaskoczony, iż swą rodzinę z ognia ledwo wyratować zdołał, stracił dragomana, który zgorzał zajęty ocaleniem swego mienia; konsul angielski także miał swój dom opuścić, ale na szczęście ogień, który biegł w tę stronę, wstrzymanym został.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 2 do dnia 3 Maja.

Siemońska Marya, Bielecki Leonard, Wernik Wilhelm, z Galicyi; -- Parys Leopold, Padechowicz Franciszek ob., Plenkiewicz Jan ob., Wałecki Walenty, Błeszyńska Olimpia ob., z Polski; -- Treuenfels Juliusz, Rose Adolf, Treutler Marya, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Treutler Marya, Tworzyański Władysław, do Galicyi; -- Parys Leopold, do Polski; -- Scherr-Thos Henryk hr., do Pruss.

Doniesienia Urzędowe.

Obwieszczenie.

Nr. 2091.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie rozporządzenia Ces. Król. Rady Administracyjnéj z dnia 17 b. m. i r. Nro 2051 podaje do powszechnéj wiadomości, iż w Biórach C. K. Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu w dniu 15 Maja r. b. do godziny 1 z południa, przyjmowane będą, sekretne deklaracye na wypuszczenie w jednoroczną i miesięcy siedm poczynając od dnia 1 Czerwca r. b. dzierżawę dochodów z propinacyi w dobrach Skarbowych Jaworzno, a mianowicie w wsiach: Jaworzniu, Długoszynie, Szczakowy, Jeleniu, Byczynie, Jeziorkach, Niedzieliskach, Dąbrowy, Najęzorze i Wysokim brzegu, oraz rybołostwa na rzéce Pszemszy i przewozu na téjże rzéce pod Jeleniem, a to *in plus* poczynając od kwoty złotych polskich 16,150 czynszu rocznego.

Główniejsze warunki téj dzierżawy są następujące: Składający deklaracyą wedle formy poniżéj wskazanéj, winien tytułem *vadii* kwotę złotych polskich 1615 w Ces. Król. Kassie Głównéj złożyć i uzyskać poświadczenie tego złożenia na wierzchu deklaracyi, czynsz zaofiarowany, ratami kwartalnemi z góry opłacać i kaucyą półrocznemu czynszowi odpowiadają-

cą w razie utrzymania się przy dzierżawie na zabezpieczenie regularnie opłaty do C. K. Kassy Głównéj złożyć; inne warunki każdego czasu w godzinach biórowych w C. K. Wydziale Dochodów Publicznych przejrzanemi być mogą.

Wzór do Deklaracyi.

Deklaracya.

Mocą któréj podpisany stósownie do ogłoszonéj licytacyi dzierżawy dochodów z propinacyi w państwie Jaworznickiém niemniéj rybołostwa na rzéce Pszemszy i przewozu na tejże rzéce pod Jeleniem, obowiązuję się takowy dochód wziąść w dzierżawę na czas jednoroczny i miesięcy siedm poczynając od dnia 1go Czerwca r. b. za czynszem rocznym w kwocie złotych polskich (tu wymienić cyframi liczbami i literami) przyjmując warunki téj licytacyi przejrzane i dokładnie zrozumiane (tu wyrazić datę imie i nazwisko i miejsce zamieszkania.)

Kraków dnia 22 Kwietnia 1847 r.

Przewodniczący
Maiewski.

(2r.) p. o. Sekretarza S. *Popielecki.*

W Imieniu
NAJJAŚNIEJSZEGO FERDYNANDA I.
Cesarza Austryi, Króla &c.

Cesarsko Królewski Trybunał Miasta Krakowa i Jego Okręgu wydał następujący Wyrok.

Działo się w Krakowie w domu Władz Sądowych na Audyencyi Publicznéj Cesarsko Królewskiego Trybunału Miasta Krakowa i Jego Okręgu dnia dwudziestego Kwietnia tysiąc ośmset czterdziestego siódmego roku.

Wydział III.

Obecni:
Czernicki Sędzia Prezydujący.
Krzyżanowski } Sędziowie
Boroński }
Syktowski Pisarz.

(podpisano) J. *Czernicki. Syktowski.*

Wskutek podanéj dnia 20 Kwietnia 1847 r. do N. 2471 Dziennika Trybunału, przez Majera Feldmana pełnomocnika Izraela Rothera, prośby, o ogłoszenie upadłości handlu skór Abrahama Spanlanga pod N. 87 utrzymywanego i pod N. 88 w gminie VI. skład mającego; zaś pod N. 161 w gminie VI. mieszkającego; Cesarsko Królewski Trybunał zważywszy iż Majer Feldman składa pełnomocnictwo do działania na drodze upadłości handlu Abrahama Spanlanga, w Krakowie dnia dziewietnastego Kwietnia tysiąc ośmset czterdziestego siódmego roku, przez Izraela Rothera et Comp. sobie udzielone.

Zważywszy iż tenże Majer Feldman składa dwa wexle, w Gliwicach, pierwszy dnia dwudziestego dziewiątego Listopada tysiąc ośmset czterdziestego szóstego roku, na summę talarów sto jeden i dwadzieścia srebrnych groszy z terminem trzechmiesięcznym, drugi dnia dwudziestego pierwszego Grudnia tysiąc ośmset czterdziestego szóstego roku, na summę talarów sto dwadzieścia trzy z terminem dwumiesięcznym, przez Abrahama Spanlanga na rzecz J. Rother et Comp. w Gliwicach, wystawione, —

Zważywszy iż termina wypłaty powołanych wexlów już upłynęły, wypłata zaś odmówioną została, jak protest przez Notaryusza Marcina Strzelbickiego w dniu szesnastym Kwietnia tysiąc ośmset czterdziestego siódmego roku, spisany, przekonywa, przeto; —

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Na zasadzie złożonych dokumentów postępując w myśl artykułów 4. i 5. Kodexu handlowego Księgi I., tudzież w myśl artykułów 1. 13. 18. 19. i 21. Kodexu Handlowego Księgi III. handel skór starozakonnego Abrahama Spanlanga w domu pod N. 87 utrzymywany i mający skład w domu pod N. 88 w gminie VI. na Kazimierzu, od dnia protestu to jest od dnia szesnastego Kwietnia tysiąc ośmset czterdziestego siódmego roku za upadły, ogłasza, a następnie wzywa Cesarsko Królewski Sąd Pokoju Okręgu II. Miasta Krakowa o przyłożenie pieczęci na majątku tegoż upadłego, a Cesarsko Królewską Dyrekcyą Policyi Miasta Krakowa o dodanie straży policyjnéj temuż Abrahamowi Spanlangowi; na Kommissarza téj upadłości Sędziego Borońskiego z grona swego wyznacza; Kuratorami zaś tejże PP. Kleszczyńskiego Adwokata i Andrzeja Kochanowskiego Obywatela Miasta Krakowa, majstra professyi garbarskiéj, mianuje, i ogłoszenie tego Wyroku w *Dzienniku Rządowym* i *Gazecie Krakowskiéj*, postanawia, przy ustanowieniu tymczasowo wpisu w ilości złotych polskich dziesięć, który żądający ogłoszenia upadłości, przy wyjęciu wyroku, w Biórze Pisarza Ces. Król. Trybunału Wydziału III. zaraz złożyć winien.

Osądzono w I. Instancyi z exekucyą tymczasową bez kaucyi.

(podpisano) J. *Czernicki. Syktowski.*

Zaleca i rozkazuje etc. etc.

(podpisano) J. *Czernicki. Syktowski.*

Zgodność niniejszego Odpisu z wyrokiem oryginalnym zaświadcza
Pisarz C. K. Trybunału M. Krakowa i Jego Okręgu.

(2r.) *Syktowski.*

Pisarze Banku Pobożnego w Krakowie.

Na żądanie strony interessowanéj zawiadamiają, iż od fantu łyżka wazowa 1. półmiskowa 1, proby 12 łutów 36 ważące, dnia 22go Grudnia 1843 r. do Nr. 85 pod Literą *G.* w Banku Pobożnym zastawionego; według oświadczenia zgłaszającéj się o wykupno jego osoby, kartka czyli rewers bankowy miał zaginąć, przeto wzywają wszystkich interes w tym mających, aby po odebraniu nadwyżki najdaléj do dnia 1 Lipca r. b. zgłosili się, gdyż w razie przeciwnym osobie zgłaszającéj się, niezawodnie wydana będzie.

Kraków dnia 10 Kwietnia 1847 r.

(2r.) X. *Praszkiewicz.* T. *Stachowicz.*